Cena pojedynczego numeru 20 groszy

1937 Nowy Sącz Rok IX

Nr. 6

niedziela 7-go lutego

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Zjazd Samorządowy
w Starym Sączu

W dążeniu do stworzenia z samorządu prawdziwej szkoły życia obywatelskiego zwołał Wydział Powiatowy w Nowym Sączu drugi z kolei zjazd działaczy samorządowych z terenu gminy miejskiej Stary Sącz i Piwniczna, oraz gminy wiejskiej Stary Sącz, Piwniczna, Łącko i Podegrodzie.

Zjazd odbył się w dniu 28 stycznia br. o godzinie 10-tej przed południem w sali Sokoła w Starym Sączu. Obrady trwały do godziny 16·30 wieczór. Na zjeździe było obecnych ponad 800 osób, w tym liczni reprezentanci duchowieństwa, nauczycielstwa, zarządy i rady miejskie oraz rady gminne, wszyscy przełożeni gmin, sołtysi i radni gromadzcy a nadto przedstawiciele organizacji gospodarczych i społecznych, jak członkowie kółek rolniczych, kas Stefczyka i straży pożarnych.

Zjazd zagaił Starosta Powiatowy **Dr Maciej Łach** powołując do prezydium przełożonych gmin miejskich i wiejskich, co zebrani hucznymi oklaskami przyjęli do wiadomości. P. Starosta omówił cel zwołanego zjazdu podkreślając, że

samorząd w życiu państwowym odgrywa doniosłą rolę

i z tego powodu działacze samorządowi, jako ci strażnicy interesu ogółu obywateli winni się stale i dokładnie zaznajamiać z przejawami życia samorządowego. Jak każdy zawód tak i działacz samorządowy musi mieć odpowiednie przygotowanie i posiadać znajomość obowiązujących przepisów. Zjazdy samorządowe mają za cel uzgodnienie i uregulowanie pewnych zagadnień, czy bolączek na terenie kilku gmin czy nawet na terenie całego powiatu. Wspólna wymiana myśli, ułożenie pewnego programu i omówienie sposobu realizacji najważniejszych i najaktualniejszych spraw da wyniki zawsze lepsze i właśnie jest głównym celem zwoływania zjazdów samorządowych.

Pierwszy referat wygłosił **Władysław Jarosz**, inspektor samorządu gminnego na temat „najważniejsze zadanie samorządu gminnego". Referent omówił znaczenie czynnika obywatelskiego jako organu administracji państwowej, podkreślając, że działacz samorządowy współpracując z Państwem w wykonywaniu pewnych zadań z życia zbiorowego — bierze niejako udział w rządzeniu Państwem, a tym samym jest współodpowiedzialny za losy Państwa. Referent omówił wartości nowej ustawy samorządowej, podkreślając czołową wartość tej ustawy tj. uregulowanie stanu prawnego w samorządzie jednolicie na terenie całego Państwa. Głównym sensem przemówienia referenta było, że ustawa to martwa litera a działacze samorządowi winni jej nadać żywą treść

i wtedy będzie ustawa miała realną wartość, jeśli ją obywatele należycie wprowadzą w życie i wykonają.

Z kolei referent omówił obowiązki gmin w zakresie oświaty, budowy i utrzymania dróg, popierania rolnictwa, zdrowia publicznego, opieki społecznej, bezpieczeństwa publicznego, przemysłu, kultury i sztuki i opieki nad gromadami. Przy omawianiu tych zadań wskazał referent sposób podejścia do tych zadań i konieczność ułożenia sobie pewnego planu z podziałem na potrzeby najpilniejsze i mniej pilne. Przy gospodarowaniu groszem publicznym zwrócił referent uwagę na oszczędność, przestrzeganie kredytów przewidzianych w budżecie i konieczność kontroli wewnętrznej tj. na usprawnienie działalności komisji rewizyjnej. Sprawę komisji rewizyjnej poruszył referent bardzo dokładnie i przestrzegł, że obywatele zgadzając się na powierzenie im pewnych godności, muszą pamiętać, że oprócz godności mają i obowiązki i te winni spełniać sumiennie, gdyż członków komisji rewizyjnych, którzy zaniedbują wykonywanie ustawą nałożonych obowiązków należy bezwzględnie usuwać, względnie tacy winni sami zrezygnować z godności otrzymanych w samorządzie, a zrobić miejsce ludziom chętnym do pracy honorowej. Członkom komisji rewizyjnej, którzy zaniedbują wykonywania swoich obowiązków grozi w razie popełnienia w danej gminie, czy gromadzie nadużyć, dochodzenia karne za brak nadzoru. O tym trzeba wszystkich członków komsji rewizyjnych jak również innych komisji powiadomić i kontrolę gospodarki publicznej z miejsca postawić na właściwe tory. W końcu referent zwrócił uwagę przełożonych gmin i pracowników samorządowych na właściwe traktowanie stron i apelował do wójtów, by nadal kontynuowali zapoczątkowaną w gminach akcję jednania stron, gdyż tym postępowaniem zaoszczędzą ludności wiele pieniędzy na niepotrzebne procesy sądowe, a z drugiej strony wyrobią sobie poważanie i mir u ludności. Samorząd poza tymi wszystkimi obowiązkami ustawowymi ma w obecnych czasach jeszcze i to zadanie, a mianowicie należy wzbudzać wiarę we własne siły u obywateli, wezwać ich wszystkich do współpracy,

zająć się młodzieżą i wychowywać ją na dobrych obywateli,

gdyż oni są przyszłymi radnymi, wójtami i działaczami społecznymi. Jeśli zginie zawiść i narzekanie a wzbudzi się wiara we własne siły, jeśli wszyscy działacze samorządowi pójdą gromadą do pracy, to i bolączki jakie niewątpliwie samorząd gniotą zostaną usunięte, a wspólnym wysiłkiem dojdziemy szybko do dobrobytu i zabłyśnie dla nas lepsze jutro.

Agronom powiatowy **Jan Klimczak** wygłosił referat o programie parcelacji rolnych omawiając konieczność pogłębienia oświaty rolniczej, współpracy samorządu gminnego z O. T. R. i szkółkami rolniczymi. — W szczególności referent zwrócił uwagę na rozwój hodowli bydła, owiec, drobiu, napszczelarstwo, warzywnictwo i sadownictwo. Następnie referent objaśnił przepisy dotyczące ustawy o komasacji gruntów i omówił korzyści wynikające ze scalenia gruntów. W końcu referent zwrócił uwagę na popieranie przemysłu ludowego, na zasadzie spółdzielni rolniczej i mleczarni, oraz apelował do starszych, by opiekowali się młodzieżą zorganizowaną w związkach młodzieżowych.

Prof. Romuald Reguła wygłosił referat pt. „Sądecki przemysł ludowy i jego warunki rozwoju". Referent w bardzo długim i szczegółowym referacie omówił rozwój przemysłu ludowego jaki istnieje obecnie, jaki był przedtem, a jakie są możliwości na przyszłość. W szczególności zwrócił uwagę działaczy samorządowych, by pielęgnowali wzory przemysłu ludowego sądeckiego i by nie naśladowali wzorów obcych, a nawet sąsiednich, gdyż

wzory regionalne Sądeczyzny są bardzo piękne i malownicze.

W końcu zwrócił referent uwagę na korzyści materialne, jakie daje ludności przemysł ludowy i z tego powodu apelował do działaczy samorządowych, by akcją przemysłu ludowego zajęli się intenzywnie i otoczyli go prawdziwą opieką.

Kierownik Państwowego Zarządu Wodnego **inż. Pietruszewski** wygłosił referat o zaporach wodnych ze szczególnym uwzględnieniem zapory w Rożnowie, a nadto omówił program robót inwestycyjnych przy regulacji rzek i zabudowaniu górskich potoków w roku 1937/38.

Inspektor szkolny **Adam Stefaniak** omówił w długim referacie bardzo szczegółowo sprawy szkolnictwa powszechnego, zwracając uwagę rodziców i samorządu na większe zainteresowanie się i opiekę nad dzieckiem. Następnie zwrócił uwagę referent na oświatę pozaszkolną i konieczność prowadzenia pracy społecznej w terenie celem uświadomienia obywateli, dokształcania ich i ostrzegania przed zgubnymi hasłami wywrotowymi, które niewątpliwie do wsi przenikają i swoim jadem zatruwają młode umysły.

Po wygłoszeniu referatów wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabrało głos 27-miu uczestników zjazdu. Zapytania szły w rozmaitych kierunkach, przeważnie odnośnie podatku wyrównawczego, długów po b. gminach, zabudowania potoków górskich i budowy mostów, w sprawie kredytów na urządzanie kursów rolniczych i przemysłu ludowego, ułatwienia zakupu soli, zalesienia nieużytków, wydatków szkolnych i tp.

P. Starosta Dr Łach na pytania udzielił wyczerpujących odpowiedzi, ponadto wszyscy referenci wyjaśnili pod względem fachowym interpelacje poszczególnych reprezentantów gromad.

P. Starosta Dr Łach zamykając zjazd podziękował wszystkim zezranym za liczne przybycie i 8-mio godzinne wysłuchanie referatów, a wkończu wezwał wszystkich działaczy samorządowych do współpracy dla dobra wsi, powiatu i Państwa.

Zjazd został zakończony okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Prof. Mościckiego i Pana Marszałka Śmigłego Rydza.

Zainteresowanie zjazdem było niezmiernie duże i zebrani dziękując P. Staroście za urządzenie im tego zjazdu, prosili o częstsze urządzanie tego rodzaju zebrań informacyjnych dla działaczy samorządowych.

Następny zjazd odbędzie się w Grybowie i Nowym Sączu.

Nagroda za wzorowy dom dla letników

Starosta pow. limanowski Malkowski rozdał w Limanowej nagrody przyznane przez komisję letniskowo-turystyczną za najschludniejszy domek góralski dla użytku letnikom w sezonie.

Daj co możesz!
Ratujmy od zimna i głodu!

Polska Marynarka Wojenna

10 lutego br. minie 17 rocznica odzyskania morza przez Polskę. Z tej racji podajemy kilka wiadomości o Polskiej Marynarce Wojennej. Red.

Tylko własna siła, tylko sprawna i dobrze zorganizowana i uzbrojona armia lądowa i morska jest jedyną i najpoważniejszą gwarantką bezpieczeństwa. Któż jest powołany do tego rodzaju straży na polskim morzu, jak nie flota wojenna. Ona dziś ściąga na siebie niespokojny wzrok 33 milionów obywateli polskich: od niej płyną trwożne pytania: „potraficie obronić?"

Niewielka jest ta nasza marynarka wojenna.

W rozwoju naszych urządzeń obronnych na wybrzeżu i w rozwoju naszej floty wojennej — daleko jesteśmy jeszcze do stanu, który jest dla nas niezbędny.

W chwili obecnej mamy dopiero zaczątek floty, określający się kilkoma mniejszymi jednostkami bojowymi.

Są to pięknie prezentujące się nowocześnie wyposażone, kontrtorpedowce: „Burza" i „Wicher", pięć torpedowców: „Krakowiak", „Ślązak", „Podhalanin", „Kujawiak" i „Mazur", dwie kanonierki: „Komendant Piłsudski" i „Generał Haller", trzy łodzie podwodne, zbudowane w stoczniach francuskich (A. Normand, Chantiers de la Loire, Chnatiers Navals) o nazwie trzech leśnych drapieżców: „Wilk", „Żbik" i „Ryś" pozatem szereg jednostek pomocniczych, jak: żaglowy okręt „Iskra", który służy jako statek szkolny dla podchorążych marynaki wojennej. Okręt ten odbył szereg dłuższych podróży, zwiedzając szereg państw Europy, Afryki i Ameryki. Dla szkolenia marynarzy służy również transportowiec „Wilja" a na szkołę specjalistów morskich przeznaczono hulk (okręt bez maszyn, ustawiony na stałe w porcie) „Bałtyk" dawny stary krążownik francuski „d'Entrecasteaux".

Do specjalnych celów służą okręty hydrograficzne („Mewa"), holowniki („Lech", „Sokół", „Wanda", „Krakus").

W budowie znajduje się stawiacz min oraz cztery traulery. Projektowana jest również budowa kilku kontrtorpedowców i łodzi podwodnych.

Ogólny tonaż Polskiej Marynarki Wojennej wynosił około 10.000 ton.

W zestawieniu z flotylą wojenną państw nadbałtyckich, wojenna marynarka jest daleko wtyle. Ogólny bowiem tonaż marynarki duńskiej wynosi 20.000 ton, fińskiej 12 000 ton, estońskiej 7.000 ton, — szwedzkiej około 75.000 ton, rosyjskiej 168 tys. ton, niemieckiej ponad 150 tys. ton.

Udział społeczeństwa polskiego w obronie morskiej stale wzrasta. W Niemczech obywatel płaci na obronę morską kraju 10 zł rocznie, Duńczyk 10 zł, Fin 10 zł, Estończyk 4 zł, Łotysz 4 zł, Norweg 8 zł, Szwed 12 zł. Polak płaci tylko 1.50 zł. Udział jednak ten ulega na szczęście z dniem każdym zmianie na lepsze. Społeczeństwo polskie bowiem z każdym dniem bardziej docenia konieczność istnienia silnej floty wojennej.

Coraz bardziej przenikać zaczyna do społeczeństwa świadomość, że każdy nowy pancernik, krążownik, czy łódź podwodna jest przedłużeniem pokoju, jest gwarancją bezpieczeństwa na długie lata.

Polskie Radio ku czci piewcy Tatr

Jubileuszowa audycja, poświęcona K. Tetmajerowi

W ubiegłym roku minęła 50-letnia rocznica ukazania się pierwszych utworów Kazimierza Przerwy-Tetmajera, świetnego poety i powieściopisarza, jednego z najpopularniejszych niegdyś pisarzy Młodej Polski. Przypomniało ją Polskie Radio odczytem Grzymały-Siedleckiego dnia 30 grudnia ub r. przy czym z okazji tego jubileuszu ofiarowało Tetmajerowi odbiornik. Zaznaczyć należy, że zgodnie z życzeniem poety — dostarczono mu malutki czterolampowy odbiornik typu amerykańskiego, taki który nie zajmuje dużo miejsca i daje się wygodnie ustawić na nocnym stoliku przy łóżku.

Przy sposobności wizyty przedstawiciela Polskiego Radia u Kazimierza Tetmajera, sędziwy pisarz poruszył w pogawędce ciekawe wspomnienia z przeszłości i pewnych momentów z swej twórczości. Do radiofonii, z którą utrzymuje żywy kontakt od roku 1929, odnosi się Tetmajer przychylnie, słuchając raczej odczytów i audycji słownych.

Z okazji jubileuszu znakomitego poety Polskie Radio organizuje drugą audycję ku uczczeniu jego 50-letniej twórczości, w dniu 13 lutego o godz. 21 00. Tym razem audycja ta ukaże radiosłuchaczom poezję Tetmajera w muzyce. W wykonaniu męskiego chóru „Echo" oraz solistów: Wandy Rosler-Stokowskiej i Józefa Wolińskiego nadane zostaną utwory Walewskiego, Karłowicza i Liszniewskiego. Kompozytorzy ci stworzyli wiele melodyj do słów Kazimierza Tetmajera.

Tablice informacyjne nie są reklamą

Niektóre samorządy gminne uznały tablice informacyjne dla turystów oraz tablice umieszczone na samych schroniskach za... szyldy reklamowe i obłożyły zarówno tablice jak i napisy podatkiem.

Obecnie, jak się dowiaduje Liga Popierania Turystyki, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło związkom samorządowym zwolnić od podatku komunalnego wszystkie szyldy, napisy i plakaty umieszczone na schroniskach turystycznych, a stwierdzające charakter schronisk, bądź zawierające informacje o szlakach turystycznych. Władze nadzorcze mają skontrolować czy związki samorządowe wykonały polecenie Ministerstwa.

Najkrótsza wojna w dziejach świata

W związku z faktem, iż krwawa wojna domowa w Hiszpanii trwa już piąty miesiąc, dzienniki londyńskie przypominają, iż najkrótsza ze wszystkich wojen, jakie kiedykolwiek wydarzyły się na świecie, rozegrała się przed okrągło 40 laty.

Wtedy to dnia 27 sierpnia 1896 r. wypowiedział sułtan Zanzibar wojnę królowej angielskiej. Krążownik brytyjski, znajdujący się przy wybrzeżu Zanzibaru, zaczął wówczas ostrzeliwać pałac sułtana i zatopił jedyny okręt wojenny sułtana Zanzibaru, znajdujący się w pobliżu pałacu. Dokładnie w 37 minut po wypowiedzeniu wojny, sułtan Zanzibaru uciekł z pałacu, na którym już w parę godzin później wywieszono białą chorągiew.

Z Ziemi Sadeckiej

Młodzież Ludowa pracuje

Ostatnie miesiące zaznaczyły się wybitnie w życiu organizacji rolniczych na terenie gminy Łącko. — Z chwilą nadejścia zimy gospodarze i młodzież wzięli się energicznie do pracy oświatowej i kulturalnej urządzając pogadanki z różnych dziedzin wiedzy, a przedewszystkim kształcąc się w przysposobieniu rolniczym. — Szczególnie Koła Młodzieży Łącka i Czerńca rozwinęły w tym kierunku ożywioną działalność. Organizacje rolnicze urządziły w porozumieniu z Okręgowym Towarzystwem Rolniczym szereg kursów, które dały zadawalający rezultat i wykazały pożyteczną ich rolę. Wspomnę choćby o kursie trykotarstwa, który szerokim rzeszom młodzieży żeńskiej udostępnił tę dziedzinę wiedzy praktycznej. Wystawa, którą na zakończenie urządziły uczestniczki kursu była efektowną. Równocześnie z tym kursem kontynuowano dla młodzieży męskiej, kurs sadowniczy. Zainteresowanie tą gałęzią rolnictwa było bardzo duże. Wykładowcami byli p. inż. Korpacki i p. Drzewiński. Obecnie trwa 5-cio tygodniowy kurs letniskowy, który ma za zadanie wyszkolić zastępy gospodyń w zakresie schludnego i praktycznego prowadzenia domów w okresie letnim, jak i 5-cio tygodniowy kurs gotowania. W czasie pracy oświatowej, należało się młodzieży i trochę rozrywki, którą znalazła w czasie urządzenia przez Koła Młodzieży Ludowej Łącka i Czerńca tradycyjnych z obrzędami ludowymi połączonych opłatków. Każdy rolnik przyglądając się tej pracy organizacyj rolniczych przyzna rację, że tylko w organizacji Kółek Rolniczych i ich pochodnych organizacjach młodzieżowych można myśleć o poprawie gospodarczej na wsi.

Któremu więc rolnikowi dobro wsi na sercu leży, niech wstępuje do swej zawodowej organizacji, jaką jest Kółko Rolnicze.

Wspomnienia historyczne

Wesołe zapusty dawnej Polski

Huczne były zapusty w dawnej Polsce... Balom, zabawom i kuligom końca nie było. Począwszy od Nowego Roku, aż do środy popielcowej rozbrzmiewał wszędzie gwar kapeli, tupot roztańczonych nóg, wesołe głosy rozbawionych, ucztujących gości. „Dziś, dziś, dziś, podkóweczki dajcie ognia..." wybijano ognište hołupce do rana aż trzęsły się ściany gościnnych staropolskich dworów.

Podczas panowania Audusta III-go Sasa wszedł w modę w Warszawie nowy rodzaj zabaw publicznych — reduty. Początkowo urządzane dwa razy w tygodniu we wtorki i czwartki, już po kilku latach szalonego powodzenia, powiększono liczbę ich do pięciu w tygodniu: poniedziałek, wtorek, środę, czwartek i niedzielę, tak że „ledwo sobie swawolnicy mieli czasu do wytchnienia przez piątek i sobotę".

Na reducie zjawiano się w maskach — tylko „osoby pierwszej rangi" mogły jej nie kłaść na twarz, lecz przywiązać do ramienia, albo zatknąć za kapelusz lub czapkę. Maska równała ze sobą wszystkich: dostojny pan bawił się pospołu z szewcem, czy krawcem, hulał z nim i pił za pan brat, choćby nawet wiedział, że to człowiek „podłej kondycji" dopiero „gdy człowiek podły maskę zdjął i chciał się z kim godniejszym spoufalić, natychmiast zostałby zafrontowany".

Nietylko gmin przez całą redutę nie demaskował się — okryte maską chodziły osoby z najwytworniejszego towarzystwa, gdy nie chciały być poznanymi, często żnów śledząc żonę, narzeczoną i kochankę; również i damy ukrywały się pod maseczką, bardzo chętnie zabawiając się w detektywów. Najulubieńszą zabawą na reducie było wzajemne intrygowanie się masek.

Czyjeż oczy tak błyszczą w czarnej maseczce, czyjaż postać kryje się w bogatym stroju hiszpańskiego rycerza? Któż jest ta mała wdzięczna pasterka śmiejąca się srebrzyście z pod białej maseczki? Niejedną godzinę chodził kawaler za wybraną damą nim dowiedział się kto, zacz jest ona. Czasem nie dowiedział się wcale, maseczka z wdziękiem intrygowała go przez noc całą i znikała tajemniczo, gdy różowy świt zaglądał do balowej komnaty.

Dużo tańczono na redutach. Niezmordowana kapela grała ciągle; i niestrudzone w tańcu pary zdawało się, że w zapale rozniosą ściany redutowych sal.

Byli jednak i tacy, którzy nie bawili się ani intrygą, ani tańcami, ci zasiadali do stolika z kartami i poszukawszy sobie kompana grali zapamiętale do samego rana.

Bezpieczeństwa w sali strzegła warta gwardii koronnej przy drzwiach wchodowych: czterech żołnierzy za drzwiami i dwóch żołnierzy z oficerem pośrodku sali. Kto zachowywał się krzykliwie i nieprzyzwoicie, wyrzucany był za drzwi: jeżeli był w masce, musiał ją zdjąć oficer karał według własnego rozsądku.

Bufet w redutach był obficie zaopatrzony i drogi. „Wina węgierskiego, dosyć marnego butelka ośm tynfów, lepszego, czerwony złoty. Kapłon pieczony, talara bity, para kuropatw zaprawny — czerwony złoty".

Nie żałowano wcale pieniędzy ani na trunki, ani na jedzenie. To też lały się strumienie wina i piwa, aż w głowach porządnie kurzyło.

Czasem zdarzyło się, że w gwarze i tłoku roztańczonych par znikała gdzieś czyjaś żona, córka, siostra lub narzeczona. To jakiś ognisty kawaler „wykradł" upodobaną damę, do którego se stojących przed płacem redutowym powozów i ruszali na podmiejską eskapadę. Wracali na redutę i mieszali się z rozbawionym tłumem. Nieraz matka pytała córkę: a gdzieś ty była? — Nigdzie, tańczyłam i chodziłam po pokojach, odpowiadała śmiało córka.

Tak to się bawiono na owych słynnych zapustowych redutach.

Z Ziemi Nowotarskiej

Teatr szkolny

Brawo harcerki gimnazjum nowotarskiego!

Zespół teatralny harcerek gimnazjum nowotarskiego wystawił ostatnio dużym nakładem pracy sztukę Al. Fredy „GWAŁTU CO SIĘ DZIEJE" w obsadzie: Marszałkówna K. (Doręba), Jąkałówna Z. (Tobiasz), Stankówna C. (Urszula), Nożyńska E. (Barbara), Szafrańcówna O. (Kasper), Celewiczówna L. (Filip), Kramówna J. (Makary), Schillingówna J. (Agata), Żelawska Z. (Katarzyna), Rekucka J. (B. Dyzma), Szpondrówna (Błażej). Poza małymi usterkami, których trudno uniknąć jeśli chodzi o aktorów-amatorów, sztuka wypadła dobrze nawet w rolach męskich (czego najlepszym dowodem Marszałkówna w roli Doremby). Nic też dziwnego, że przepełniona po brzegi młodzieżą i starszym społeczeństwem obszerna aula gimnazjalna drżała od sążnistych braw uczestników. W antraktach bawiła gości orkiestra uczniów gimn. (kl. VII) „Amaryllida".

Podkreślić należy, iż dochód z przedstawienia, które uczennice urządziły zupełnie samodzielnie bez dorady „fachowców" przeznaczony został na biedne dzieci w Ochotnicy. Piękny cel sam mówi za siebie. Dusze młodzieży blaskiem dobra promienieją na starsze społeczeństwo, częstokroć skłócone między sobą, splugawione małostkowością i przypruszone szarzyzną dnia codziennego. Wysiłek młodzieńczy, mający na celu wydobycie twórczych wartości ducha jest przezemnie z wielką radością zawsze podkreślany publicznie, by położyć kres błędnym twierdzeniom sceptyków — śledzienników, że młodzież dzisiejsza żyje bez ideału.

Do otrzymanych braw dołączam swoje publiczne uznanie, niechże one tylko dla Was będą zachętą do zdwojonych wysiłków w pracy nad sobą, byście na ławie szkolnej wykształciły się na wartościowe Obywatelki państwa, by Wam w późniejszym życiu nie brakło hartu, gdy twarda i nieustępliwa rzeczywistość życiowa wyjdzie na Wasze spotkanie. F. P.

Wieczór Ziemi Sądeckiej

Okręgowy Związek Młodzieży Ludowej w Nowym Sączu urządza w dniu 7-go lutego 1937 w sali Domu Ewangelickiego ul. Pijarska 21 Wieczór Ziemi Sądeckiej, na który złożą się obrzędy ludowe (dożynki, oczepiny, turoń, gwiazda), tańce (zbójnicki, krzyżak i polka suwana) śpiewy i muzyka regionalna. Produkcje wykona Zespół nagrodzony dwukrotnie I-szą nagrodą na Święcie Gór w Zakopanem i w Sanoku.

Początek punktualnie o godzinie 17-ej. Ceny miejsc: I-sze 99 gr, II-gie 70 gr.

Bez dachu, bez odzieży, bez jedzenia stoją tysiące ludzi przed zimą! Daj co możesz!

KRONIKA

KALENDARZYK

8 P. Jana z Matty
9 W. Apolonji
10 S POPIELEC
11 C. Obj. NMP. z L.
12 P. Eulalji
13 S. Katarzyny
14 N. Walentego

--O--

W dniu 1 lutego, jako w dniu Imienin Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, odbyły się w Nowym Sączu w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa. W nabożeństwach wzięły udział tłumy miejscowego społeczeństwa z przedstawicielami władz na czele.

Podwieczorek dla biednych dzieci. W ramach święta Rodziny Wojskowej w Nowym Sączu, wymieniona organizacja urządziła w świetlicy baraków przy ul. Kolejowej podwieczorek dla biednych dzieci tychże baraków. Przed rozdaniem podwieczorku dzieci z świetlicy dały szereg udatnych produkcji, pod kierunkiem prowadzącej świetlicę, p. Mazurkówny. Uroczystość ta niezwykła zgromadziła wielu gości. Podkreślić należy tutaj niezwykle ofiarne wysiłki Rodziny Wojskowej z przewodniczącą p. pułkownikową Alexandrowiczową na czele, w kierunku niesienia pomocy biednym dzieciom.

Pożar w sklepie. W poniedziałek 1 lutego, wybuchł pożar w sklepie Matyldy Goldberg w Nowym Sączu przy ul. Jagiellońskiej 15. Straż pożarna ugasiła ogień. Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych.

Z życia Rodziny Rezerwistów. Rodzina Rezerwistów, której przewodniczącą jest niestrudzona na terenie N. Sącza społeczniczka p. Helena Geislerowa, urządziła w niedzielę 31 stycznia w lokalu własnym przy ul, św. Kunegundy gwiazdkę dla dzieci rezerwistów. Dzieciom rozdano podarunki, łakocie i urządzono dla nich zabawę, w czasie, której zaprodukowano „turonia". Ostatnio Rodzina Rezerwistów rozpoczęła żywą działalność, stając się jedną z najpracowitszych placówek oświatowo-społecznych na terenie N. Sącza.

Reduta PW. i WF. odbędzie się w sobotę 6 lutego br. w wspaniale udekorowanej sali ratuszowej.

Apel do bezrobotnych. Dość często zdarza się, iż bezrobotni przybywający do urzędów po pracę względnie po wynagrodzenie za pracę wszczynają między sobą awantury i wogóle zachowując się w korytarzach lub w poczekalniach nieodpowiednio. Niektórzy z nich przybywają do urzędów w stanie nietrzeźwym, prowokując urzędników, których takt przeszkadza na szczęście większym awanturom. Starsi i poważniejsi wśród bezrobotnych powinni odpowiednio wpływać na niespokojnych osobników awanturujących się i wybijających wśród kłótni szyby, jak to miało miejsce niedawno w jednym z urzędów.

Bazar Przemysłu Ludowego filia sklepu przy ul. Jagiellońskiej 16, otwarty został w kamienicy p. Kohlera ul. Jagiellońska naprzeciw starego cmentarza. W targowe dni bazar ruchomy znajduje się na rynku przy chodniku prowadzącym do Ratusza. Wymienione sklepy przemysłu ludowego mają na składzie gotowe roboty ręczne, przybory do robót ręcznych, wyroby lniane ludowe, płótna, samodziały wileńskie, koronki zakopiańskie oraz różne wyroby artystyczne przemysłu ludowego.

Prosimy o wyrównanie prenumeraty za I-szy kwartał

Ze sportu

Wielkie propagandowe zawody narciarskie o mistrzostwo Nowego Sącza

Zawody te urządzone staraniem Sekcji Narciarskiej Tow. Gimn. Sokół w N. Sączu, w dniu 31 stycznia br. zgromadziły na starcie w Gołąbkowicach 31 zawodników i 8 zawodniczek.

Trasy prowadziły przez Chruślice, Piątkową, Kunów i Gołąbkowice. Zawodom przyglądały się olbrzymie rzesze narciarzy i publiczności. Wyniki uzyskano następujące: **w biegu na 12 km.** mistrzostwo Nowego Sącza i nagrodę Kongregacji Kupieckiej (komplet nart) zdobył Rath (KPW. Kraków) czasem 1.16; 2) nagroda firmy Kędzierski (portfel) Szyszka (Strzel. KS. N. Sącz) czasem 1.17.10; 3) nagroda firmy Pisz (wieczne pióro i ołówek) Sokołowski czasem 1.20.30; 4) swetr (firma Ciążyński) Wijas (Strzel. KS.) 1.21.35; 5) kijki (Stuber) Kotarski (Sokół N. Sącz) 1.23.01, 6) Ovomaltina (Szymkiewicz) Rośko (Sokół Limanowa) 1.23.13; 7) Ovomaltina (Pennar) Świerczek Władysław (KPW. N. Sącz) 1.34; 8) Ovomaltina (Pennar) Moszycki Marian (Sokół N. Sącz) 1.29.40.

W biegu na 9 km. mistrzostwo zdobył Bochaczyk (Sokół Limanowa) 0.52 56 (zegar fmy Batko); 2) aparat (Nekvapil) Ciastoń (KPW.) 0.54.20; 3) kaseta (Kowalski) Świerczek Kazim. (KPW.) 0.58.05; figurka (Krokowska) Stramka (KPW.) 0.58.50; 5) pantofle (Wąsowicz) Chruślicki (niestow.) 1.02.40.

W biegu pań na 6 km. mistrzostwo zdobyła Bulandówna (Sokół N. Sącz) czasem 49.10 (S. N. T. G. Sokół N. Sącz, komplet nart); 2) album (Homecki) Pomietłówna (niestow.) 0.52.30; 3) bombonierka (Gaik) Lipińska (KPW.) 0.53.20; 4) bombonierka (Górka) Krzysztoniówna (niestow.) 0.53.50; 5) bombonierа (Górka) Szkaradkówna (Sokół) 0.54.40.

Za największą liczbę zawodników (poza organizatorami) otrzymało KPW. piłkę (nagroda fmy Gruber), ponad to Kotarski otrzymał płozy zastrzeżone przez ofiarodawcę (fmę Śliwiński) pierwszemu Sokołowi.

Uroczyste ogłoszenie wyników i rozdanie nagród odbyło się w sali Reprezentacyjnej „Sokoła" o godzinie 20-tej.

P. T. Firmom, które ofiarowały nagrody wyrażają organizatorzy na tej drodze serdeczne podziękowanie.

A. S.

Co słychać w Polsce?

Kongres PPS. W dniu 31 stycznia i w pierwszych dniach lutego br. odbył się w Radomiu Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej. Uchwalono nowy program działania i szereg rezolucji. Między innymi odrzucono na tym kongresie wszelką myśl o współpracy z komunistami. Odnośnie do sprawy obrony państwa uchwalono następującą rezolucję:

„W imię zabezpieczenia niepodległości, Kongres stoi na stanowisku konieczności postawienia siły obronnej kraju na takim poziomie, by Polska mogła w każdej chwili odeprzeć grożące jej z zewnątrz niebezpieczeństwo..."

Pomoc Zimowa bezrobotnym w styczniu. W ciągu stycznia objęto akcją pomocy zimowej w całym kraju 276.364 rodzin bezrobotnych oraz 60.572 bezrobotnych samotnych. Dzieci dożywiano oprócz tego 395.889. Ogólny koszt świadczeń w styczniu wyniósł 4.271.692 zł czyli o 100 proc. więcej niż w tymsamym okresie w latach ubiegłych.

Zwolnienia z Berezy. Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych zwolniono w ostatnich dniach z Berezy kilku działaczy S. N.

Co słychać w świecie?

Kongres Eucharystyczny w Manili na Filipinach zgromadził kilkaset tysięcy katolików z całego świata. W Kongresie wezmą udział prawie wszystkie rasy kolorowe, narody egzotyczne jak Japonia, Chiny, Indie i Polinezja t. zw. kraje misyjne. Legatem papieskim jest kardynał Dangherty z Filadalfii ze Stanów Zjednoczonych A. P. W skład delegacji polskiej wchodzą: ks. metropolita arcybiskup Sapiecha, biskupi Kubina i Przeździecki oraz kilku księży.

Niemcy zamierzają w najbliższym czasie rozpocząć ofenzywę dyplomatyczną w sprawie kolonii. Kanclerz Hitler podporządkował koleje osobnemu ministerstwu.

Francja. W Alzacji wybuchł powszechny strajk w okręgu węglowym. Do zajść żadnych nie doszło.

W Hiszpanii bez zmian. Według pogłosek, dowódca obrony Madrytu gen. Miaja uciekł podobno do Francji. Powstańcy mieli zdobyć ważną przełęcz pod Malagą.

We Włoszech bawił turecki minister spraw zagr. Ruszdi-Aras. Minister zatrzymał się w Medjolanie, gdzie przywitał go minister włoski spr. zagr. Ciano.

Buty dla najbiedniejszej dziatwy

Nowosądecki Komitet Powiatowy Opieki nad dzieckiem i młodzieżą, zakupił z funduszów pomocy zimowej 1000 par trzewików dla najbiedniejszej dziatwy. Trzewiki są rozdawane w szkołach, które równocześnie prowadzą akcję dożywiania z pow. funduszów.

Pastorałki w St. Sączu

Pod reżyserją p. Sędeka młodzież przy Tow. Gimn. „Sokół" w Starym Sączu odegrała poraz trzeci, w sali Sokoła starosądeckiego, „Pastorałki". Stronę muzyczną wykonali p. Wanda Ogorzalanka (fortepian) i orkiestra pod batutą p. Bocheńskiego. P. Sędek przygotowuje obecnie Teatr Objazdowy, z którym zamierza objechać szereg miejscowości z ludowym repertuarem.

Dwa razy daje, kto szybko daje!

Higiena i zdrowie

Grypa i jej leczenie

Grypa (influenza) należy do chorób zakaźnych, w swej postaci i następstwach do jednej z najniebezpieczniejszych.

Klimat jak i pora roku nie są przeszkodą do jej wybuchu. Zapadają na nią wszyscy bez względu na wiek i ogólny stan zdrowia. Charakterystyczną cechą jest to, że bywają nią dotknięci i ci, którzy znajdują się zdala od miejsc panowania grypy.

Okres wylęgania się grypy trwa od dwóch do czterech dni. Wybucha zawsze nagle. Zwiastunami są jej ogólne niedomagania, ból gardła, brak łaknienia, bóle w krzyżu i kończynach, lekkie i silne dreszcze. Do najstalszych objawów należy gorączka, której natężenie jest różne — dochodzi do 41 stopni C. Podniesiona ciepłota trwa przeciętnie od 2—7 dni i ustąpienie jej bywa nagłe lub powolne.

Trzecim ważnym objawem jest ogólne osłabienie wraz z silnym bólem głowy i bólami we wszystkich stawach, kościach i mięśniach. W cięższych przypadkach dochodzi do zaburzeń mózgowych, jak zapalenie krwotoczne mózgu, zaburzeń psychicznych, jak bredzenie, obłęd, bezsenność, napady drgawek oraz zapalenie wielonerwowe. Ze strony przewodu pokarmowego występują bóle żołądka, jelit, biegunki i wymioty. Często również chorzy zapadają na żółtaczkę. W zależności od różnego rodzaju objawów, dzielimy grypę na: mózgową, piersiową, brzuszną, gośćcową i toksyczną. Postacie te mogą występować bądź pojedynczo, bądź różnorodnie z sobą, skojarzone. Zapobieganie przeciwko zakażeniu grypą, pomimo stosowania specjalnych szczepionek, nie dało dotychczas pomyślnych wyników.

Leczenie: Przede wszystkim łóżko. Wstrzymanie się od wszelkich zajęć, dieta, przyjmowanie płynów w dowolnej ilości. Potępić należy rozpowszechniony zwyczaj leczenia się za pomocą alkoholu, używanego w dużych ilościach. Środki domowe napotne, jak kwiat lipowy, rumianek, sok malinowy mają znaczenie dość poważne, przyczyniają się bowiem do wydzielenia z organizmu drogą potu, oraz drogami moczowymi, toksyn grypowych. Przeciw bólom głowy zażywać można pyramidon, cybalginę, aspirynę (trzy proszki dziennie po 00,5 gr). Okładać głowę pęcherzem z lodu. Kaszel łagodzą syropy, jak kreolsin tertusin, thiocolan — których używanie określone jest w przepisach pod awanych na etykietach. Przy zaburzeniach żołądkowo-jelitowych — dieta, lewatywy, ciepłe kompresy. Ze środków nasercowych: Stiminol w kroplach, Coramina w kroplach, Cardies.

Chory może opuścić łóżko dopiero po zupełnym ustąpieniu gorączki, w ciężkich jednak wypadkach należy się bezwzględnie zwracać do lekarza.

Przetarg ofert pisemnych na dzierżawę obwodów rybackich w powiecie nowosądeckim

W dniu 25 lutego 1937 r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w gmachu Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu, pokój nr 4 I p. publiczny przetarg ofert pisemnych na dzierżawę obwodów rybackich XXVI, XXVII, XXVIII XXIX i XXX.

Obwód XXVI rzeki Popradu obejmuje rzekę Poprad z dopływami od mostu na Popradzie w Starym Sączu do granicy gromad Rytro i Obłazy Ryterskie w obrębie gromad Rytro, Barcice, Stary Sącz, Wola Kroguleck, Popowice i Myślec. Wadium licytacyjne w wysokości 200 zł należy złożyć w Kasie Skarbowej w Nowym Sączu przed rozpoczęciem przetargu.

Obwód XXVII rzeki Popradu obejmuje rzekę Poprad z dopływami od granicy między gromadami Obłazy i Rytro do granicy między gromadami Wierchomla Wielka i Zubrzyk w obrębie gromad Młodów, Sucha Struga, Piwniczna i Łomnica. Wadium licytacyjne w wysokości 200 zł należy złożyć w Kasie Skarbowej w Nowym Sączu przed rozpoczęciem przetargu.

Obwód XXVIII rzeki Popradu obejmuje rzekę Poprad z dopływami od granicy między gromadami Wierchomla W. i Zubrzyk do granicy między gromadami Milik i miastem Muszyna w obrębie gromad Zubrzyk, Żegiestów Zdr., Andrzejówka i Milik. Wadium licytacyjne w wysokości 200 zł należy złożyć w Kasie Skarbowej w Nowym Sączu przed rozpoczęciem przetargu.

Obwód XXIX rzeki Popradu, obejmuje rzekę Poprad z dopływami od granicy między gromadą Milik a miastem Muszyna do granicy Państwa w Leluchowie w obrębie miasta Muszyny i gromady Leluchów. Wadium licytacyjne w wysokości 200 zł należy złożyć w Kasie Skarbowej w Nowym Sączu przed rozpoczęciem przetargu.

Obwód XXX rzeki Kamienicy, obejmuje rzekę Kamienicę z dopływami od źródeł aż do ujścia do niej potoku Nowa Wieś, Łabowa, Rybień, Popardowa, Maciejowa, Frycowa i Nawojowa. Wadium w wysokości 40 zł należy złożyć w Kasie Skarbowej w Nowym Sączu przed rozpoczęciem przetargu.

Dzierżawa rozpoczyna się z dniem 1 kwietnia 1937 trwać będzie przez 10 lat do dnia 1 kwietnia 1947 roku.

Do obowiązków dzierżawy, między innymi należy:

1) złożenie kaucji w wysokości jednorocznego czynszu,

2) płacenie czynszu z góry w ciągu miesiąca kwietnia każdego roku,

3) obowiązkowe zarybienie obwodu w ilościach ustalonych corocznie dla tego obwodu.

4) utrzymanie strażnika(ków) rybackiego(kich),

5) prowadzenie księgi gospodarczej, w której winni wpisywać:

a) kiedy, w jakiej ilości, jakiego gatunku narybek został do wydzierżawionej wody wpuszczony i w czyjej obecności,

b) kiedy odbywał się połów ryb i jaki dał wynik co do ilości i gatunku złowionych ryb. Organom przeprowadzającym kontrolę, winien dzierżawca dostarczyć wszelkich potrzebnych informacyj, a na żądanie tychże (organów) okazywać księgę gospodarczą.

6) Przy wykonywaniu prawa rybołostwa winien dzierżawca przestrzegać postanowień ustawy o rybołostwie i przepisów na jej podstawie wydanych, oraz koniecznych wymogów prawidłowego urządzania i prowadzenia gospodarstwa rybnego.

7) Dzierżawca obowiązany będzie opłacać roczną składkę na Rybacki Związek Ochrony Dunajca i Wisłoki w wysokości ustalonej w statucie, zatwierdzony na zasadzie art. 74 ustawy o rybołostwie przez Wojewodę w Krakowie.

Niedotrzymanie któregokolwiek z podanych wyżej warunków spowoduje rozwiązanie umowy dzierżawnej z winy dzierżawcy.

Pisemne oferty na dzierżawę obwodów rybackich z podaniem wysokości ofiarowanego czynszu rocznego należy w zamkniętych i opieczętowanych kopertach wnosić do Starostwa w Nowym Sączu pokój nr 4 I p, za potwierdzeniem odbioru najdalej do dnia 25-go lutego 1937 r. godzina 11-ta.

Bliższych wyjaśnień w sprawie warunków przetargu i dzierżawy obwodów rybackich udzieli Starostwo w Nowym Sączu.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

I. Km. 835|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach, rewiru I. Stanisław Czapkiewicz, mający kancelarię w Wadowicach, przy ul. Mickiewicza l. 8, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 marca 1937 r. o godzinie 12-ej w Sądzie Grodzkim w Kalwarii Zebrzydowskiej Nr 5, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Frymety Goldberger i Heleny Wellner w Kalwarii nieruchomości a to: całej realności lwh. 150 ks. gr. gm. kat. Kalwaria, obj. dłużniczek własnej.

Realność ta obejmuje jedną parcelę budowlaną i dwie parcele gruntowe o łącznym obszarze 1.781 m².

Na parceli budowlanej lk. 183 stoi dom długości 21.60 m, szerokości 8·90 na wysokim podmurowaniu, w połowie wybudowany z drzewa. Dom mieści w sobie trzy mieszkania, podpiwniczony kryty dachówką cały w stanie średnim, z przybudówką o jednym mieszkaniu, z tyłu do domu przylegają drewutnie i stajenka.

W odległości około 10 m. od domu, stoi stodoła o jednym boisku i jednym sąsieku, z drzewa okrągłego, kryta papą częściowo gontem, stan stodoły lichy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 9.155, cena zaś wywołania wynosi zł 6.866 gr 25.

Rękojmia wynosi zł 915 gr. 50.

Rękojmię należy złożyć wgotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

II. Km. 1801|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II Kazimierz Porzycki mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Jagiellońska Nr 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 lutego 1937 r. o godz. 9·30 w Nowym Sączu ul. Jagiellońska nr 72 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Gustawa Marschalki składających się z 6 uli bliźniaków z pszczołami, 1 ul. pojedynczy pusty, 1 biurko dębowe, 1 salonik kryty brokatem, 2 kapy pluszowe, 1 kredens, 2 szafy oszacowanych na łączną sumę zł 1120.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 1442|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rew. I-go Józef Maresz, mający kancelarię w Nowym Sączu, ul. Lwowska 15 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 marca 1937 r. o godzinie 9·30 w Nowym Sączu, odbędzie się na rzecz Dr Bernarda Birna zarządcy konkursowego do majątku Spółdzielczego Banku Fakturowego z o. o. w Nowym Sączu pierwsza licytacja ruchomości, należących do zobowiązanych: Osiasza Anisfelda, Leona Kriegera, Kalmana Kriesera, Szymona Wassnera, Barucha Fendlera, Mendla Wassnera i Judy Bodnera, wszystkich w Nowym Sączu, a składających się: z 200 kg cukru grysikowego, 3 lichtarze srebrne 5 cio ramienne, 5 lichtarzy srebrnych pojedynczych, 2 kredensy pokojowe, 4 biurka, 1 aparat radiowy, 2 kasy ogniotrwałe, maszyna do pisania stara, 2 psychy z lustrami, 3 szafy, 1 zegar ścienny, 1 lichtarz 7-mio ramienny, 2 szafki nocne, 3 szafki na szkło, 1 stolik z płytą marmurową i lustrem w ramach, 1 pomocnik do kredensu i 40 puszek ogórków konserwowanych, oszacowanych na łączną sumę 2.770 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Kącik rolniczy

Już kupujmy nawozy sztuczne!

Zbliża się wiosna. Każdy zapobiegliwy gospodarz oblicza zawczasu ile potrzebuje zboża do wysiewu, ile i jakich nawozów sztucznych. Ze względu, że pewne nawozy sztuczne, jak naprzykład tomasyna belgijska jest w ograniczonej ilości z zagranicy sprowadzana, należy już zgłosić w spółdzielni rolniczo-handlowej „Zagon“ w Nowym Sączu zapotrzebowanie na ten nawóz, jakoteż i na inne. Spółdzielnia „Zagon“ posiada także na składzie zboża siewne kwalifikowane i dalsze odsiewy, nasiona traw, koniczyny atestowanej, buraków pastewnych walifikowanych i wszelkie inne. Posiada „Zagon“ na składzie także pasze treściwe jak otręby, makuchy i tp., wszelkie środki chemiczne do zwalczania szkodników w polach i w sadach w w szczególności karbolinę K. D. M., nabyć także w „Zagonie“ można wszelkie narzędzia i maszyny rolnicze na dogodnych warunkach. Pozatem kupuje „Zagon“ wszelkie zboża w każdej ilości płacąc najwyższe ceny.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu